

W Trójwsi brakuje wody

Data publikacji: 29.10.2008 17:18

□

W Istebnej obserwuje się gwałtowny spadek wód, a skanalizowanych jest tylko połowa gospodarstw domowych. - Musimy szybko zadziałać - mówi wójt Danuta Rabin.

Wycinka drzew i zmiana klimatu robią swoje i w Beskidach zaczyna brakować wody. Gmina Istebna przygotowuje się więc do budowy wodociągu, który zapewni dostęp do wody w domostwach, w których nie ma jeszcze przyłącza .
- *Ok. 50 proc. mieszkańców nie ma dostępu do wodociągu, chcemy więc rozpocząć jego budowę w przyszłym roku - mówi **Danuta Rabin**. Środki na ten cel gmina chce zdobyć z Programu Rozwój Obszarów Wiejskich finansowanego z Europejskiego Funduszu Rolnego, ale jeśli nawet nie uda się z tego funduszu pieniędzy otrzymać wodociąg i tak zostanie zbudowany. - *Będziemy się starać wtedy o pożyczkę w województwie. Plany i pozwolenia na budowę są już przygotowane, więc wodociąg musi powstać - zapewnia **Rabin**.**

Wodociąg będzie wybudowany na Olzie, w rejonie Gańczorki. Sieć wodociągowa zostanie doprowadzona do istniejącego już wodociągu w Koniakowie, a przez ten wodociąg woda dotrze do Istebnej. Jeśli uda się wykonać ten etap, przyjdzie czas na kanalizację i wodociąg w przysiółku Istebnej - Andziołówce, a potem w Jasnowicach. Na doprowadzenie wodociągu do Koniakowa gmina potrzebuje 4mln. zł. 6,4 mln.zł będzie kosztować skanalizowanie Andziołówki.

Dorota Kochman

ZDJ. -Musimy zacząć działać -mówi Danuta Rabin fot. Dorota Kochman